



ANALIZA PSYCHOLOGICZNA

opracowanie: Marcin Majkut

FILM | „MARONA – PSIA OPOWIEŚĆ”, reż. Anca Damian

Pełna niespokojnej energii opowieść podejmowana z perspektywy suczki noszącej wiele imion, w zależności od tego, jak nazywali ją kolejni właściciele. Dziewiątka, Ana, Sara, Marona w ostatnich chwilach swojego istnienia przywołuje obrazy i odczucia, jakie towarzyszyły jej przez całe życie i opowiada nam swoją historię poprzetykaną smutnymi i radosnymi wydarzeniami. Dzięki niej przez chwilę możemy spojrzeć na życie oczyma psa, rzucanego przez los w objęcia nieprzewidywalnego świata i zdanego na dobrą lub złą wolę swoich właścicieli.

Narracja suczki pogłębia empatię wobec zwierząt domowych i pozwala widzom lepiej zrozumieć ich perspektywę. Pokazuje splot ludzkich i zwierzęcych losów, subtelnie prezentując doświadczenie trudnych relacji i przemijania. Jest okazją do rozmowy na temat odpowiedzialności za stworzenia, jakimi się opiekujemy, ale także – w przypadku starszych grup – do zadania pytań egzystencjalnych: Czy jesteśmy skazani na dobrą wolę innych, czy też sami potrafimy znaleźć właściwą drogę? Czy to, kim się rodzimy i w jakich warunkach, definiuje nasze życie?

TEMATY DO OMÓWIENIA

Film stwarza okazję do omówienia z uczniami trzech tematów:

- W skórze zwierząt - czyli szansa na zrozumienie innego
- Branie odpowiedzialności za innych
- Dlaczego porzucenia są złe i co ma do tego przemijanie?

W skórze psa - czyli szansa na zrozumienie innego

W filmie „Marona – psia opowieść” widzimy świat psimi oczami, dzięki czemu można potraktować seans jako ćwiczenie z empatii, poszerzające naszą perspektywę i wzmacniające świadomość znaczenia zwierzęcych potrzeb i emocji. Młodszych widzów, podobnie jak niewyrośnięta Dziewiątka, zależnych od opieki i obowiązkowości dorosłych, szczególnie poruszyć mogą sceny dotyczące pierwszych miesięcy życia suczki, w trakcie których doświadcza ona porzucenia, samotności i zagubienia. Starsi docenią opowieść o dojrzewaniu, samodzielności, poszukiwaniu własnej drogi, podejmowaniu odważnych decyzji w imię miłości do bliskich i lojalności.

Marona to inspirująca bohaterka, która nie tylko daje głos wszystkim zwierzętom zamieszkującym ludzkie domy i osiedla, ale zwraca uwagę na to, co ważne w każdej relacji. Okazuje się, że może nas wiele nauczyć. Występująca wtedy jeszcze jako Ana poświęca się dla Manolo i odchodzi od niego, czując że tylko tak może jemu, ale i sobie pomóc. Choć nie potrzebuje wiele, trwa przy tych paru rzeczach i nie chce ustąpić. Chce być traktowana jak dziewczyna, wyprowadzana na spacer, i przebywać blisko tych, którzy są dla niej ważni. Okazuje im ufność, oddanie i lojalność. Ta ostatnia cecha mocno wybrzmiewa w filmie i zostaje najmocniej podkreślona poprzez dramatyczną scenę wypadku. Suczka biegnie za swoją właścicielką, jakby czując, że jej

obecność może być potrzebna i rzeczywiście ratuje przed wypadkiem Solange. To ostateczne poświęcenie określa również specjalny rodzaj relacji pies-człowiek. Wydaje się, że tylko zwierzę, tak w pełni oddane, podnosi w najwyższe rejestry znaczenie słowa wierny przyjaciel.

Pytania:

Czego potrzebuje do szczęścia pies? Czego potrzebują do szczęścia ludzie? Czy Ana dokonuje ryzykownego wyboru, odchodząc od Manola? Czy jesteśmy w stanie zrozumieć postępowanie suczki? Co powoduje, że na dłuższą metę tak trudno jest opiekować się suczką? Jak byście się czuli, gdyby różni ludzie nadawali Wam inne imiona, mylili się co do waszej płci? Jak byście na to zareagowali?

Branie odpowiedzialności za innych, czyli czym jest szacunek dla zwierząt

Film jest pretekstem do rozmowy o odpowiedzialności za posiadane przez nas zwierzęta. Narracja suczki podsuwa nam konkretne wskazówki, czego najbardziej potrzebuje nasz pies i co sprawia, że czuje się dobrze i jest szczęśliwy. Widzimy, że nie wystarczą tylko dobre chęci, ani nawet nasze osobiste zaangażowanie. Ważne jest również otoczenie, pozostali współlokatorzy, np. żona Istvana, która pełni w filmie rolę negatywnej postaci. Widzimy, że zwierzę, podobnie jak człowiek, może doświadczać różnych emocji w zależności od sytuacji. W zależności od traktowania, pies może odczuwać smutek, dezorientację, przygnębienie, ale i radość, apetyt i chęć zabawy. Jeśli czuje się bezpiecznie, to również jego reakcje będą pozytywne.

W tym aspekcie pies jest podobny do małego dziecka. Ale kiedy dziecko dorasta zaczyna mieć coraz to nowe potrzeby i zapomina o tych podstawach, które odpowiadają za bycie radosnym i szczęśliwym. Marona przypomina widzom o walorach prostego życia i radowaniu się prostymi sprawami. Poprzez swoje działania sprowadza nas na ziemię, wskazując poziom, który jest dla niej naturalny. Być może czasami powinniśmy się położyć na ziemi i popatrzeć na świat z perspektywy psa – na innych ludzi. Tak jak to robi Solange, tuląca leżącego na jezdni psa, tuż po potrąceniu.

Okazuje się, że posiadanie psa wiąże się z wzięciem na siebie odpowiedzialności, nie tylko w sferze prostych spraw, takich, na jakie wskazuje Marona. Często jest tak, że dla psa człowiek/właściciel jest jego całym światem, natomiast pies dla człowieka jest jednym z wielu rzeczy/spraw, którymi się trzeba zająć w ciągu dnia. Doświadczenie tej różnicy może pozwolić nam na głębszą refleksję dotyczącą naszych relacji, nie tylko z domowymi zwierzętami.

Pytania:

Jak opiekują się suczką Manolo, Istvan, Solange? Czy istnieją różnice w tej opiece? Czego potrzebuje suczka aby czuć się bezpiecznie? Co sprawia, że Marona odczuwa złe emocje, czy zależą one od stanu emocjonalnego innych ludzi?

Dlaczego porzucenia są złe i co ma do tego przemijanie?

Niebagatelna jest również kwestia przemijania, dominująca w całym filmie. Dostrzegalna w narracji werbalnej, odpowiadającej za opowieści życia Marony ale również niezwykle sugestywnie utkanej z barwnych, rozplywających się obrazów, często niestabilnych w swojej strukturze, stanowiących tło dla tej opowieści. Śmierć suczki, tak bolesna przecież, jest jednak potraktowana jako pretekst do odtworzenia całego jej życia. A zapis tej historii pozwala nam spojrzeć na suczkę właśnie nie bezimiennie, bez przeszłości, jak mówi Marona, ale z całą siłą jej osobistych doświadczeń. Wyjątkowego życia psa oddanego drugiemu człowiekowi.

To, co doprowadziło do wypadku, było spowodowane pozostawieniem Marony w parku, uwiązanej do drzewa przez Solange. Marona pobiegnęła za swoją panią, bo sądziła, że tamta ją porzuciła, a jej serce nie mogło znieść tego rozstania, nie była gotowa znowu szukać nowego domu. Wypadek, który się zdarzył był konsekwencją nieodpowiedzialności Solange i wielkiej miłości, jaką pies obdarzył człowieka, oddania i wierności suczki.

Na koniec warto przywołać jeszcze jeden obraz. Niezwykle sugestywnie jest pokazana kwestia porzucenia Sary, pozostawionej na wysprzątanym placu budowy. Dojmujący efekt klaustrofobii pokazany przez zbliżające się budynki, ciemna sceneria wyraźnie pokazują nam stan psychiczny suczki. Jest zagubiona, pozostawiona znowu sama, niepewna, spanikowana. To obraz bliski nie tylko psu, ale i człowiekowi. Jedynym wybawieniem z tej sytuacji zdaje się być powrót Istvana, co rzeczywiście ma miejsce. Drobnym gestem człowieka okazuje się wielką zmianą dla psa.

Pytania:

Czy Solange wiedziała co robi, zostawiając psa uwiązanego do drzewa? Co sprawiło, że Marona pobiegnęła za swoją panią? Czy wcześniejsze porzucenia psa wpłynęły na ostatnie wydarzenia życia suczki? Jakie są pozytywne, a jakie negatywne gesty Manola, Istvana, Solange, kierowane w stosunku do suczki?